

WALORY NIEDOCENIONEGO PIĘKNA

Roman Karczmareczuk (Wrocław)

Do rodzaju fuksja (*Fuchsia*) z rodziny wiesiołkowatych (*Onagraceae*) zaliczamy około 110 gatunków przeważnie krzewów, a niekiedy małych drzew występujących w wilgotnych lasach górskich Ameryki Środkowej i Południowej. Cztery gatunki (*F. procumbens*, *F. excorticata*, *F. perscandens* i *F. ×colensoi* – naturalny mieszańiec *F. excorticata* × *F. perscandens*) zlokalizowano w Nowej Zelandii, a jeden – *F. cyrtandroides* – na Tahiti, największej z Wysp Towarzystwa.



Ryc. 1. Fuksja (*Fuchsia*) 'Thalia' z grupy Triphylla. Fot. Anna Banasiak.

Powstające w kątach liści kwiaty, które zwisają na długich szypułkach, są najczęściej zapylane przez kolibry. Mogą być białe, czerwone, fioletowe, pomarańczowe lub czasem żółtawe. Ich podobieństwo do rabatów – barwnych wyłogów mundurów typowych dla ułanów, zadecydowało o przyłgnięciu do nich popularnej nazwy ułanka. Natomiast w Hiszpanii, ze względu na swój kształt, otrzymały miano „kolczyków królowej”.

Fuksja wymaga gleby żyznej i przepuszczalnej, o odczynie obojętnym lub lekko kwaśnym. Najbardziej odpowiadają jej stanowiska półcieniste i cienne, a odmiany z grupy Triphylla, m.in. 'Göttingen', 'Koralle' oraz 'Thalia', mogą też egzystować w pełnym słońcu. Ponadto potrzebuje sporo wody i wysokiej wilgotności powietrza, a egzemplarze kultywowane w doniczkach należy zasilać nawozami. Na ogół źle znoszą spadek temperatury poniżej 0°C i dlatego jesienią przenosimy je z gruntu do mieszkania lub szklarni. Wyjątkiem od reguły jest *Fuchsia magellanica*, z której otrzymano dość dużo odmian

zdolnych do przetrwania w glebie naszych warunków zimowych. Dotyczy to przede wszystkim cieplejszych południowo-zachodnich rejonów kraju. Muszą być jednak zabezpieczone grubą ściółką, sporządzoną z torfu, słomy lub suchych liści. Na początku okresu wegetacyjnego trzeba rośliny krótko przyciąć, a od korzeni pojawią się młode pędy, obdarowujące nas w lecie kwiatami.



Ryc. 2. Fuksja (*Fuchsia*) 'Göttingen' z grupy Triphylla. Fot. Anna Banasiak.

Ogrodowe odmiany kwitnące przez całe lato stanowią formy mieszańcowe, wyprowadzone drogą skrzyżowania ze sobą różnych gatunków. Pierwsza, *Fuchsia* 'Globosa', powstała w Anglii w 1832 roku. Był to mieszańiec *F. coccinea* × *F. microphylla*. Następne, coraz liczniejsze, wyhodowane najczęściej w Wielkiej Brytanii i Francji, wabiły oglądających coraz piękniejszymi kwiatami o różnych kształtach. Ich atrakcyjność sprawiła, że niektóre z tamtych czasów są kultywowane jeszcze obecnie. Należy zaznaczyć, iż w wyniku mutacji zaczęły powstawać u fuksji oryginalne liście, białe, żółte i różowo obrzeżone. Z takich zmutowanych sadzonek uzyskano wiele

nowych odmian. Wraz z upływem lat zwiększyły się również rozmiary kwiatów, które u wyhodowanej w 1960 roku odmiany ‘Texas Longhorn’ osiągnę-



Ryc. 3. Fuksja zwyczajna (*Fuchsia magellanica*). Fot. Anna Banasiak.

ły średnicę 20 cm. Ponadto w latach osiemdziesiątych XX stulecia dzięki krzyżowaniu nowych, mało znanych gatunków udało się otrzymać odmiany o „bakłażanowym” kolorze kwiatów. Są to tzw. czarne fuksje, do których należą m.in. odmiany: ‘Zulu Queen’, ‘Haute Cuisine’ i ‘Maori Pipes’. Natomiast barwa pomarańczowa charakteryzuje odmianę ‘Walc



Ryc. 4. Fuksja zwyczajna (*Fuchsia magellanica*) ‘Alba’. Fot. Anna Banasiak.

Mandoline’. Oprócz tego trwają prace nad uzyskaniem odmian żółtych.

Większość odmian uprawianych w Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Wrocławskiego ma pokrój krzaczasty. Stanowią doskonały materiał do przycinania i kształtowania i mogą być między innymi użyte do formowania postaci drzewek. Mamy też wiele odmian o pędach wiotkich, które szczególnie dekoracyjnie wyglądają w wiszących doniczkach i koszykach.



Ryc. 5. Fuksja zwyczajna odm. delikatna (*Fuchsia magellanica* var. *gracilis*). Fot. Anna Banasiak.

Każdego roku dostrzegamy na świecie coraz to nowe odmiany, a u nas nie powstała dotychczas ani jedna. Wynika to prawdopodobnie z braku zainteresowania i niedoceniaenia tej ze wszech miar zasługu-



Ryc. 6. Fuksja zwyczajna odm. delikatna (*Fuchsia magellanica* var. *gracilis*) ‘Tenella’. Fot. Anna Banasiak.

jącej na wyróżnienie rośliny. Natomiast do jej rozpowszechnienia przyczynili się w znacznej mierze zachodni sąsiedzi Polski. Ich sukcesy w hodowli są znaczne i dlatego dobrze się stało, że udało się nam, w związku z obchodzonym w 2007 roku „Rokiem

Fuksji”, nawiązać kontakt z Niemieckim Towarzystwem Miłośników Fuksji, które powstało 5 września 1981 roku podczas wystawy roślin z tego rodzaju

aktywnych regionalnych kół, których członkowie często się spotykają i organizują wystawy oraz uroczystości związane z ustalaniem nazw nowych odmian.



Ryc. 7. Fuksja (*Fuchsia*) 'Delta's Wonder' – odmiana o kwiatach pojedynczych. Fot. Anna Banasiak.



Ryc. 8. Fuksja zwyczajna odm. delikatna (*Fuchsia magellanica* var. *gracilis*) 'Variegata'. Fot. Anna Banasiak.



Ryc. 9. Fuksja (*Fuchsia*) 'Sunray' – odmiana o ozdobnych liściach. Fot. Anna Banasiak.

w ogrodzie Palmengarten we Frankfurcie nad Menem. Obecnie istnieje w Niemczech 31 bardzo

Warto przypomnieć, że ich dziełem była organizacja obchodów 500. rocznicy urodzin Leonharta Fuchsa,

od którego nazwiska Charles Plumier utworzył nazwę rodzajową rośliny. Odbyły się one w 2001 roku w Tybindze, gdzie na uniwersytecie działał ten wybit-

spotkania wszystkich europejskich towarzystw miłośników fuksji.

Dzięki łaskawości Towarzystwa nasz Ogród otrzy-



Ryc. 10. Fuksja boliwijska (*Fuchsia boliviana*). Fot. Magdalena Mularczyk.



Ryc. 11. Fuksja (*Fuchsia*) 'Lena' – odmiana o kwiatach półpełnych. Fot. Anna Banasiak.



Ryc. 12. Owoce fuksji. Fot. Anna Banasiak.

ny botanik i profesor medycyny. Oprócz tego należała do nich inicjatywa Eurofuchsii – międzynarodowego

mał w podarunku 100 nowych odmian omawianej rośliny. Większość pochodzi z gospodarstwa ogrodniczego w Wandlitz/Basdorf niedaleko Berlina,

stanowiącego własność Erharda Schlesteina, posiadacza kolekcji złożonej z 740 odmian. Trzeba przy tym dodać, że od samych członków Towarzystwa uzyskaliśmy kilkadziesiąt cennych okazów.



Ryc. 13. Leonhart Fuchs (1501–1566), jeden z „ojców botaniki”. Za: Leonhart Fuchs, *De historia stirpium commentarii insignes...* Basileae, In officina Isingriniana, 1542.

W czerwcu 2007 roku złożyły nam wizytę Brigitte Kannler – redaktor kwartalnika „Fuchsienkurier”,



Ryc. 14. Szklarnia Erharda Schlesteina z fuksjami. Fot. Magdalena Mularczyk.

oraz Renate Ripke – sekretarz Towarzystwa. Piękno zabytków miasta i wrocławskiego Ogrodu Botanicznego wywarły na nich ogromne wrażenie.

W niedalekiej przyszłości zmian na lepsze można oczekiwać także u nas. Niedawny kiermasz fuksji w naszym Ogrodzie dowiódł, że zainteresowanie społeczeństwa wzrasta, gdyż wystawione na sprzedaż okazy znikły bardzo szybko. Ponadto świadczy o tym powstałe przed kilkoma laty Polskie Towarzystwo Miłośników Fuksji. Jeżeli sklepy ogrodnicze będą dysponować bogatym wyborem odmian, to wkrótce tarasy, balkony i mieszkania osiągną wygląd namiastki kwitnących ogrodów.



Ryc. 15. Fuksja (*Fuchsia*) 'Leonhart Fuchs'. Fot. Magdalena Mularczyk.

Obiekt naszych rozważań to nie tylko przepych form, bogactwo barw i szczegółów dekoracyjnych kwiatów, lecz również możliwość wykorzystywania jadalnych owoców. Najatrakcyjniejszymi może poszczycić się odmiana 'Axel of Denmark', największymi zaś – 'Gesäuseperle' oraz 'Celia Smedley'. Są konsumowane w stanie surowym, a poza tym służą do wyrobu dżemów, soków, galaretek i nalewek.

Zbyt skąpe informacje o historii rośliny nie pozwalają na rozwinięcie tego tematu i dlatego musimy się ograniczyć do kilku zaledwie przykładów.

Fuksja nie była obca ludom epoki prekolumbijskiej. Hodowali ją środkowoandyjscy Inkowie, a także

żyjący w południowo-wschodnim Meksyku, Gwatemali i Hondurasie – Majowie. Największe znaczenie miała *F. boliviana*, której słodkie owoce o działaniu podniecającym wykorzystywano podczas uroczysto-

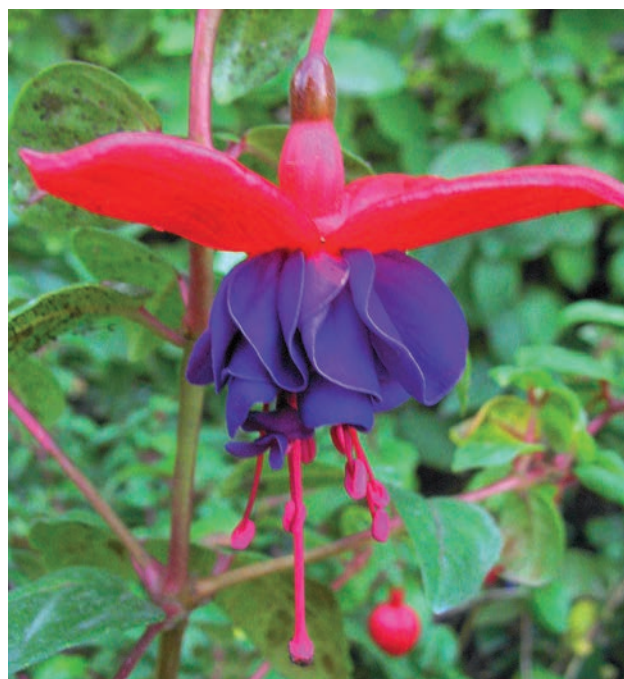


Ryc. 16. Fuksja (*Fuchsia*) 'La Perle' – odmiana o kwiatach pojedynczych. Fot. Anna Banasiak.

ści rytualnych. Natomiast Maorysi z Nowej Zelandii eksploatowali najczęściej drzewiastą *F. excorticata*, osiągającą wysokość 10 m. Jej drewno stanowiło materiał dla utalentowanych rzeźbiarzy, a błękitny pyłek kwiatowy służył płci pięknej do barwienia twarzy.

Po wyprawach Krzysztofa Kolumba zainteresowanie bogactwami Nowego Świata wzrastało coraz bardziej. Dotyczyło to między innymi również możliwości znalezienia roślin użytecznych. Takim trwałym śladem jest wóz do Europy w 1601 roku przez paryskiego ogrodnika królewskiego Jeana Robina nasion drzewa, którego określeniem rodzajowym go uhonorowano. *Robinia pseudoacacia* jest rozpowszechniona w wielu krajach, a u nas figuruje często pod błędnym mianem „akacji”. Prawie sto lat później została odkryta fuksja. Dokonał tego francuski botanik i zakonnik père Charles Plumier (1646–1706),

wysłany z rozkazu króla Francji Ludwika XIV do Ameryki Środkowej celem poszukiwania i wpręgnięcia w służbę człowieka nowych roślin, między innymi zwalczających malarię. Podczas trzeciej wyprawy Plumier dostrzegł we wschodniej części wyspy Haiti nieznaną mu okaz botaniczny, określany przez tubylców „rośliną piękną”. Opisał go i narysował, a ponadto utrwalił nazwą *Fuchsia triphylla flore coccineo*. Współcześnie jest ona nazywana w nomenklaturze Karola Linneusza *F. triphylla*. Sporo danych o roślinie Plumier zamieścił w swej książce *Nova Plantarum Americanum Genera*, wydrukowanej w 1703 roku. Można jeszcze dodać, że w przededniu czwartej wyprawy na kontynent amerykański nastąpiła jego śmierć spowodowana malarią. Pierwszy egzemplarz *F. coccinea* został około 1788 roku przewieziony z Brazylii do Królewskiego Ogrodu Botanicznego w Londynie przez kapitana Firtha, a w XIX stuleciu zaczęły napływać do Europy



Ryc. 17. Fuksja (*Fuchsia*) 'Dollarprinzessin' – odmiana o kwiatach pełnych. Fot. Anna Banasiak.

liczne gatunki z Ameryki Południowej. Gwałtownie wzrastał popyt, wyhodowano wiele nowych odmian, których liczba oceniana jest obecnie na kilkanaście tysięcy.